

## ALIMENTY TO NASZA WSPÓLNA SPRAWA 23.06.2016 R.

Skala problemu ogromna - szacuje się, że poziom zadłużenia wobec uprawnionych do alimentów to około **10 mld zł**.

- **300 tys.** rodziców nie płaci na swoje dzieci.
- Rocznie **kilkanaście tysięcy** jest za to skazywanych, w więzieniu siedzi ok. **4 tys.** osób.

Ale to oczywiście nie koniec, bo osadzeni skazani za inne przestępstwa też mają zobowiązania alimentacyjne

### JAK WIĘC DOPROWADZIĆ DO TEGO, BY PŁACENIE NA DZIECI STAŁO SIĘ OCZYWISTOŚCIĄ?

Rozwiązanie tego problemu nie jest proste – nie chodzi tylko o przepisy i ich egzekwowanie. Istotny jest również niski poziom świadomości dłużników alimentacyjnych dotyczący ich obowiązków rodzicielskich, swoiste przyzwolenie społeczne dla niepłacenia alimentów, możliwość pracy w tzw. szarej strefie czy wyzbywanie się majątku na rzecz innych osób w celu uniknięcia egzekucji.

Rzecznik Praw Obywatelskich stworzył więc wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka Zespołu Ekspertów do spraw Alimentów. Do tej pory odbyły się dwa posiedzenia Zespołu: 9 lutego i 30 marca. Kolejne odbędzie się 28 czerwca.

## CO JUŻ WIEMY

### NIEPŁACENIE ALIMENTÓW NADAL NIE JEST OBCIACHEM I TO TRZEBA ZMIENIĆ.

- Państwo nie jest w stanie wesprzeć niepełnych rodzin, w których jedno z rodziców nie utrzymuje dzieci. Nie jest też w stanie skutecznie egzekwować należności od niepłacących rodziców.
- Bardzo często alimenty stają się narzędziem rozgrywki (i kary) między rozwodzącymi się małżonkami – nie umiemy myśleć o prawach dzieci. Rozstające się strony myślą kategoriami krzywdy – a nie wspólnego obowiązku wobec dzieci.
- Wielu niepłacących ma kłopoty z pracą, albo pracuje na czarno – a ponieważ uważają, że nie mają obowiązków wobec dzieci, to nie płacą, a formalnie dochodów nie mają. Tymczasem nie płacenie alimentów to forma przemocy ekonomicznej.
- Do więzień trafiają na ogół ludzie słabiej wykształceni, bez zawodu, czy z poważnymi kłopotami – bo skazać można tego, komu udowodni się „uporczywe” uchylanie się od alimentów. Uchylanie „nieuporczywe” karane nie jest – tymczasem sądy mogą różnie interpretować sytuację, zwłaszcza w bardziej skomplikowanych sprawach.
- Najważniejszym wspólnym zadaniem jest zmiana postaw społecznych: niepłacenie jest złem. Bez zmiany postaw społecznych wiele się nie zrobi.

**POROZMAWIAJMY O TYM W DNIU OJCA** – także po to, by uświadomić sobie, że alimenty to nie jest sprawa samych ojców. Ani samych matek. To sprawa rodziców, dziadków, sąsiadów, przyjaciół, kolegów z pracy, szefów, nowych partnerów życiowych... Nas wszystkich! Alimenty po prostu trzeba płacić, dla dobra dzieci, a nie byłych partnerów/partnerek, żon/mężów. Dzieci nie stają się przecież w momencie rozstania dorosłych „byłymi dziećmi”, jak niekiedy słyszymy.

## NIEPŁACENIE ALIMENTÓW TO PRZESTĘPSTWO. ALE JAK POLSKIE PAŃSTWO SCIGA DŁUŻNIKÓW?

Na 300 tys. osób, które nie utrzymują swoich dzieci i są im winne 10 mld zł:

- ➔ Liczba prawomocnie skazanych za uporczywe uchylanie się od płacenia alimentów (art. 209 § 1 kodeksu karnego) to **12 967** (dane za rok 2014, źródło - Ministerstwo Sprawiedliwości)
- ➔ Liczba wszczętych spraw to **50 128** (dane Prokuratury Generalnej za rok 2015); z czego do sądu trafiło 11 268, w tym 7 617 akty oskarżenia, umorzono 9891, odmówiono wszczęcia postępowania 19 044,
- ➔ 31 grudnia 2015 w polskich więzieniach siedziało **3676** skazanych za uporczywe uchylanie się od alimentów (dane Służby Więziennej). Trzeba jednak pamiętać że zobowiązania alimentacyjne ma łącznie 13 054 skazanych na karę pozbawienia wolności, także z tytułu popełnienia innego przestępstwa niż stypizowanego w art. 209 k.k. Ze wskazanej liczby ponad 13 tys. skazanych zatrudnionych jest tylko 3796.. Skazani nie pracują, gdyż w zakładach karnych brakuje pracy mimo, że osoby z zobowiązaniami alimentacyjnymi mają pierwszeństwo w zatrudnieniu.

**Istotą problemu jest to, że jeśli już ktoś trafia do więzienia, to prawie na pewno nie będzie płacił – bo nie będzie pracował....**

## CZY ZATEM ŚCIGANIE ALIMENCIARZY I KARANIE ICH WIĘZIENIEM JEST WŁAŚCIWYM SPOSOBEM RADZENIA SOBIE Z PROBLEMEM?

RPO spytał o to Prokuratura Generalnego. Z jego odpowiedzi wynika, że tak. Karać musimy: „*Celowość skutecznego ścigania sprawców przestępstwa niealimentacji wynika zarówno ze znacznego stopnia karygodności czynów wypełniających znamiona występku określonego w art. 209 § 1 k.k., jak i konieczności realizacji celu generalno-prewencyjnego w postaci utwierdzenia w świadomości obywateli przekonania o nieakceptowalności takich zachowań*” (Pismo z 22.02.2016 r.).

Przepisy trzeba jednak poprawiać, a ich stosowanie monitorować – uważa Krajowa Rada Komornicza (pismo z 14.12.2015 r.)

## POZOSTAJE PROBLEM DZIECI – SKORO RODZICE NIE PŁACĄ, MOŻE POSZERZYĆ PRAWO DO KORZYSTANIA Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO?

Dziś świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego nie mogą przekroczyć 500 zł miesięcznie i tylko w rodzinach, w których dochód na osobę nie przekracza 725 zł. Zatem kryterium tego nie spełnia samotny rodzic jednego dziecka, zarabiający minimum krajowe (1850 zł – warto pamiętać, że próg dla Funduszu ustalany był wtedy, gdy minimalna pensja wynosiła 936 zł, a tak było w 2007 r.)

Zdaniem rządu (odpowiedź Ministerstwa Rodziny z 13 stycznia 2016 r. na wystąpienie RPO do Prezesa Rady Ministrów) nie da się jednak podnieść progu. „*Biorąc pod uwagę fakt, że świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego są wypłacane ze środków budżetu państwa, nie jest obecnie możliwe skierowanie tej formy pomocy do wszystkich osób uprawnionych do alimentów, które ich nie otrzymują z uwagi na bezskuteczność egzekucji i dlatego dostępność do tych świadczeń jest uwarunkowana między innymi koniecznością spełnienia kryterium dochodowego.*

*Dlatego teraz nie są prowadzone prace nad zmianą kryterium dochodowego. Pieniądze publiczne idą na realizację programu 500+”.*

## JAK ZATEM POPRAWIĆ SKUTECZNOŚĆ ŚCIAGANIA ALIMENTÓW OD RODZICÓW?

### 1. POPRAWIĆ PRACĘ SĄDÓW I DOPROWADZIĆ DO TEGO, BY „UPORCZYWE UCHYLANIE SIĘ OD PŁACENIA ALIMENTÓW” WSZĘDZIE ZNACZYŁO TO SAMO

Rzecznik Praw Obywatelskich spytał prezesów sądów apelacyjnych o to, jak wygląda interpretacja tych przepisów w podległych im sądach. Teraz badamy to, bo być może należy zadać pytanie prawne Sądowi Najwyższemu. Jego odpowiedź uporządkowałaby sytuację i uczyniła odpowiedzialność za niepłacenie na dzieci bardziej jasną.

Ale to nie jedyne rozwiązanie:

- sędziowie muszą się szkolić, by dobrze rozumieli, jak poważnym przestępstwem jest niepłacenie na dzieci;
- powinni korzystać z możliwości podawania wyroków do publicznej wiadomości;
- zamiast więzienia trzeba stosować inne kary – np. ograniczenia wolności. Po to by osoba skazana nadal mogła pracować. Bo co dziecku po niepracującym rodzicu w więzieniu?

Na prośbę RPO Krajowa Rada Sądownictwa przesłała te postulaty do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

### 2. UTRUDNIĆ PRACĘ NA CZARNO – BO TO OD TYCH DOCHODÓW NIE PLACI SIĘ NA DZIECI

**Obaj Rzecznicy** zwrócili się w kwietniu z pytaniem do Głównego Inspektora Pracy o informację, czy w trakcie kontroli zostały dostrzeżone przypadki zatrudniania pracowników na czarno, co pozwala na unikanie egzekucji należności w przypadku zobowiązanych do płacenia alimentów oraz jeżeli to możliwe, przedstawienie danych statystycznych.

➔ Mamy nadzieję, że uczulenie na to PIP coś zmieni w zachowaniu pracodawców i pracowników.

### 3. SKOORDYNOWAĆ DZIAŁANIE ADMINISTRACJI

- Po zadaniu pytania przez RPO i RPD Dyrektor Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości zapowiedział już w styczniu przeprowadzenie badania „Egzekucja świadczeń alimentacyjnych”. Chodzi o porządną analizę przyczyn niskiej skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych w Polsce, jak również dokonanie przeglądu instrumentów prawnych wykorzystywanych w egzekucji świadczeń alimentacyjnych w wybranych krajach europejskich.
- Najwyższa Izba Kontroli obiecała Rzecznikom rozważyć, czy w roku 2017 nie przeprowadzić ogólnopolskiej kontroli doraźnej, dotyczącej działań organów administracji publicznej w zakresie skuteczności odzyskiwania od dłużników świadczeń wypłaconych z Funduszu Alimentacyjnego. Porządna kontrola NIK może dostarczyć wielu cennych informacji.
- w Ministerstwie Sprawiedliwości – jak poinformowani zostali Rzecznicy - projektuje się utworzenie odrębnego Departamentu Spraw Rodziny i Nieletnich.
- Resort sprawiedliwości zajął się już natomiast kwestią zatrudniania skazanych – projekt nowelizacji przepisów oczekuje na konsultacje (informacje te są z końca maja)

## JAK PRZEKONAĆ LUDZI, ŻE NIEPŁACENIE NA DZIECI TO OBRZYDLIWA RZECZ

RPO i RPD zabiegają u Minister Rodziny o poprowadzenia ogólnopolskiej kampanii społecznej. W sprawie kampanii społecznej z Panią Minister spotykały się także przedstawicielki Stowarzyszenia Dla Naszych Dzieci, które uczestniczą także w pracach Zespołu Ekspertów do spraw Alimentów.

Rzecznicy zwrócili się też do Minister Rodziny o rozważenie inicjatywy legislacyjnej, a także działań w zakresie promowania programów specjalnych, regionalnych i działań aktywizacyjnych realizowanych w ramach aktywnej polityki rynku pracy adresowanych do dłużników alimentacyjnych.

## NA KONIEC PRZYKŁAD, ŻE TO WSZYSTKO NIE TAKIE PROSTE

### SPRAWA PANA RADOŚŁAWA – CZY TA KARA TO DOBRE ROZWIĄZANIE W SPRAWIE O ALIMENY?

Rzecznik Praw Obywatelskich złożył niedawno kasację od wyroku skazującego na pana Radosława, który nie płacił alimentów. Rzecznik zauważa, że sądowi, który wydał wyrok skazujący, nie udało się naprawić niesprawiedliwości, jaką jest niepłacenie alimentów. A mogło przy tym dojść do kolejnego naruszenia poczucia sprawiedliwości.

Pan Radosław jest bezrobotny. Został skazany za to, że uporczywie uchylał się od obowiązku płacenia alimentów na 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania kontrolowanej, nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Odbyło się to w trybie nakazowym – to znaczy na posiedzeniu bez udziału stron i bez rozprawy. Rzecznik zauważa jednak, że taki tryb można zastosować tylko, jeżeli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Tymczasem sprawa pana Radosława jest bardziej złożona i nie można wykluczyć, że po przeprowadzeniu rozprawy zapadłby inny wyrok .

Chodzi o to, że choć pan Radosław zeznał, że przyznaje się do winy, to równocześnie z treści jego wyjaśnień wynika coś zupełnie innego niż „uporczywie uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów”:

*„Ja nie wywiązywałem się z tego obowiązku tzn. nie płaciłem zasądzonych alimentów tylko odwiedzałem syna. Kupowałem mu prezenty, ubrania, buty. Chodziłem z nim na zawody karate. Mam dobre relacje z synem. Kupiłem mu nawet telefon komórkowy aby mieć z nim kontakt. Dzwoniłem do syna raz w tygodniu. Było to uzależnione od tego, czy miałem środki na koncie. Ostatni raz syna widziałem w grudniu 2013 r. ,pojechałem wtedy do Warszawy. Byłem tam około miesiąca i próbowałem znaleźć pracę. Obecna sytuacja materialna nie pozwala mi na płacenie alimentów. Nie mogę znaleźć stałej pracy, gdybym posiadał stałe wynagrodzenie płaciłbym alimenty. Grozi mi również eksmisja z mieszkania ponieważ jest zadłużone na kwotę 10 tys. zł”.*

Sytuację tę sąd mógłby ocenić, ale zastosowanie procedury nakazowej nie pozwoliło na to. Nie pozwoliło też na poszukanie innego sposobu pomocy dziecku i rodzinie. Stąd interwencja RPO

Więcej o alimentach: [www.rpo.gov.pl/pl/sprawa/sprawy-alimentow](http://www.rpo.gov.pl/pl/sprawa/sprawy-alimentow)